

Protokół Nr 5
z posiedzenia Komisji Zdrowi i Opieki Społecznej Rady Miejskiej w Więcborku,
odbytego w dniu 26.04.2011r.

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 12:00 – 13:20.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w posiedzeniu uczestniczyli:

- | | |
|--|-----------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej | - Józef Kujawiak |
| 2. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 3. Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy w Więcborku | - Tomasz Siekierka |
| 4. Kierownik Działu pomocy Środowiskowej I Instytucjonalnej MGOPS | - Izabela Szmaglińska |
| 5. Przewodniczący Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych | - Piotr Węgrzyn |
| 6. Terapeuta Poradni Terapii Uzależnień | - Barbara Bury |

Na wstępie Przewodniczący Komisji p. Jan Antczak powitał radnych i zaproszonych gości, po czym przypomniał porządek obrad spotkania, który przewidywał:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Programu Aktywności Lokalnej „Pierwszy krok do samodzielności” na 2011 rok
2. Informacja Przewodniczącego Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dotycząca działalności Komisji w I kwartale 2011r.
3. Sprawy różne

Program przyjęty został przez Komisję bez zmian.

Zgodnie z przyjętym porządkiem jako pierwszy zrealizowano punkt dotyczący zaopiniowania projektu uchwały przygotowanej przez Miejsko-Gminny Ośrodek pomocy Społecznej w Więcborku. Jego założenia omówiła kierownik Działu MGOPS w Więcborku p. Izabela Szmaglińska.

Program ten jest pochodną realizowanego od 2008 roku przez więcborski Ośrodek Programu Systemowego i podobnie jak w roku ubiegłym w ramach tego Projektu zamierza się objąć tym razem dziesięć rodzin miasta i gminy Więcbork asystenturą rodzinną. Zmiany wprowadzone w roku bieżącym, to ujęcie kosztów transportu z uwagi na bardzo ograniczoną możliwość dojazdu transportem funkcjonującym na terenie gminy. Będzie to przede wszystkim wsparcie rodzin w codziennym funkcjonowaniu. Dotyczyć to będzie rodzin, w których występują głównie problemy wychowawcze. Doświadczenie z roku ubiegłego, gdzie wsparciem takim objęte było szesnaście rodzin, wskazuje na to, że był to program bardzo trafiony, na tyle, iż Ośrodek wygospodarował jeszcze trochę swoich środków i kontynuował zadanie do końca roku. Okres wsparcia przewidziany jest od miesiąca czerwca do grudnia i będzie to wsparcie w domach, a poza tym działania środowiskowe, w ramach

których planowany jest jeden wyjazd - wspólny piknik, oraz poradnictwo specjalistyczne – zatrudnienie pielęgniarki, rehabilitanta i psychologa + praca pracowników socjalnych. Łączna wartość całego programu, to 31.480,00 zł, z tego 28.980,00 zł, to dotacja rozwojowa w ramach projektu systemowego, natomiast wkład własny Gminy tym przypadku wynosi 2.500,00 zł i pochodzić będzie z zasiłków celowych / budżet MGOPS /.

Przewodniczący Komisji pytał, co jest głównym celem Programu o którym mowa.

Pani Szmaglińska odpowiedziała, że jego zadaniem nie jest konkretnie znalezienie pracy uczestnikom ale pośrednio, poprzez zmianę ich postrzegania, wzmocnienie ich samooceny. Przede wszystkim jednak, jest to działanie skierowane na przekazanie prawidłowych wzorców poprawnego funkcjonowania rodziny.

Radny Piłka stwierdził, że działania te prowadzone były w roku ubiegłym, a ich kontynuacja świadczyć może o tym, że przynosi on pozytywne efekty.

Pani Szmaglińska rozwijając szerzej temat wskazała, że na dzień dzisiejszy w ramach Projektu „Interaktywni” opracowany został znak graficzny – logo, który umieszczany jest na wszystkich dokumentach, w tym na informacjach o Programie. Rodziny biorące udział w przedsięwzięciu, to rodziny wieloprotblemowe i naprawdę trudno jest zobrazować ich skalę. Występują tam problemy typu: przemoc w rodzinie, alkoholizm, ubóstwo, wykluczenie społeczne itp. Wyraziła nadzieję, że czas, jaki poświęcony zostanie tym rodzinom pozwoli, by one wymiernie na tym zyskały. Przed rozpoczęciem pracy zdiagnozowany zostanie problem występujący w rodzinie, a następnie zatrudniony specjalista, który na miejscu pomoże go rozwiązać.

Radny Piłka obawiał się, że takie działanie może przyzwyczaić „rodzinę” do załatwiania pewnych rzeczy za nią.

Kierownik działu MGOPS stwierdziła, że pomoc nie oznacza, że ta „rodzina” się nie stara, ale po prostu brak jej pewnych umiejętności. Podobna taktyka przyjęta, była w roku poprzednim i doskonale się sprawdziła.

Radny Marian Kielich uważał, że gros ludzi nie potrafi docenić oferowanej im pomocy o czym niejednokrotnie sam się przekonał rozważając dar z „Caritasu”. Podobnie wygląda to np. z talonami na obiad w restauracji p. Śliwińskiego, i pomocą żywnościową z MGOPS, które to upłynniwane są natychmiast po otrzymaniu.

Takie rzeczy się zdarzają – nadużycia są wszędzie, ale są też rodziny, które tego wsparcia wymagają. Program był realizowany już w roku ubiegłym i o tym, że był akcją trafioną świadczyć może wdzięczność wyrażana przez jego uczestników – mówiła p. Szmaglińska.

Radny Piłka wskazał, że to o czym mówił radny Kielich to nieprawidłowości, na które zwracali uwagę już radni poprzedniej kadencji. W pewnym sensie pomagając robi się krzywdę tym rodzinom, które zaczynają traktować pomoc Społeczną, jak pewne źródło finansowania. Wiadomą rzeczą jest, że pomoc socjalna funkcjonuje wszędzie, ale w działalności tej należy zachować odpowiednie proporcje.

Dyrektor MGOPS zabierając głos stwierdził, że można byłoby wszystkie zgłoszone wnioski wdrożyć, ale wówczas też można przyjąć, że nie należy robić nic. Nie zgodził się też ze słowem „rozdawnictwo” ponieważ praca Ośrodka wykracza daleko poza „rozdawnictwo”.

Pewne kwestie powracają zarówno podczas dyskusji na posiedzeniach Komisji, jak i podczas obrad sesji RM, a prawda jest taka, że wiele z postulatów trudno zweryfikować przy obecnym stanie prawnym.

Gość spotkania p. Barbara Bury, zauważyła, że smutnym faktem jest to, że rodziny korzystają ze wsparcia pokoleniowo. Wnioskuje to na podstawie obserwacji jakie poczyniła pracując przez wiele lat jako pielęgniarzka środowiskowa. Dziś wiele z tych rodzin które wspierane były przez MGOPS kiedyś, robi to po dzień dzisiejszy, a minęło 40 lat.

Pani Szmaglińska podała, że liczba osób korzystających z Opieki Społecznej sukcesywnie się zmniejsza o ok. 10 % rocznie. Tendencja jest zaś taka, że pozostają osoby „uzależnione od Opieki” tzn. korzystające z jej wsparcia pokoleniowo, rodziny najtrudniejsze – te, które nie mają wykształconych kompetencji społecznych. Są to środowiska, które spłycają swoje podstawowe potrzeby tak, że to co otrzymują z Pomocy Społecznej im wystarcza, a osoby które się z nich wywodzą nie potrafią przepracować ośmiu godzin w pracy.

W ubiegłym roku pomocą w programie objętych było 16 rodzin, czy w tym roku będą to te same rodziny? – pytała p. Bury.

Pani Szmaglińska potwierdziła, że tak, wyjaśniając jednocześnie, iż wdrożenie celów programu to pewien proces, którego nie da się zrealizować w ciągu miesiąca.

Dyrektor MGOPS dodał, że być może wydać się nieprawdopodobne dla niektórych to, co powie, ale ludzi, do których kierowany jest Program trzeba uczyć podstaw takich jak np. mycie głowy, kontrolowanie zdrowia u lekarza, przypilnowanie odrabiania lekcji itp.

Burmistrz Więcborka była zdania, że problem leży w tym, iż w Polsce system opieki społecznej jest bezinteresowny tj. od ludzi korzystających z jego dobrodziejstw niczego się nie wymaga. Ludzie ci jedynie przekazują sobie pewne wzorce, które pomagają im tą pomoc uzyskać. Natomiast gdyby mieli chociaż częściowo tą pomoc odpracować, sytuacja ta na pewno by się zmieniła. Jednakże na chwilę obecną nie widzi w Polsce na tyle silnych elit politycznych, które mogłyby ten stan rzeczy zmienić. Urząd Miejski w Więcborku na pewno mógłby zapewnić front prac dla tej grupy ludzi, natomiast obecny system jedynie pogłębia negatywne zjawiska.

Dyrektor MGOPS powiedział, że zacząłkiem tego o czym mówił Burmistrz są prace społecznie użyteczne, których celem jest zmobilizowanie ludzi do pracy. Dzięki tej formie gros ludzi zniknęło z listy osób, którym udzielana jest pomoc, bo odmówiły pracy w ramach prac społecznie użytecznych.

Radna Beata Lida stwierdziła, że efekty działań systemu pomocy społecznej doskonale widoczne są w placówce opiekuńczo – wychowawczej, którą zarządza. Pieniądze, które przepływają przez Placówkę, to też „rozdawnictwo”, o którym była mowa / utrzymania jednego dziecka z pieniędzy podatnika /. Radna poddała pod rozwagę Dyrektora MGOPS w Więcborku podjęcie inicjatywy wystąpienia wspólnie z dyrektorami innych Ośrodków, z petycją w sprawie potrzeby zmiany dotychczasowych przepisów dotyczących systemu pomocy społecznej.

Dyrektor przyznał, że pomysł jest dobry. Zgodził się również w pewnym sensie z twierdzeniem, że w obecnym układzie można mówić o swego rodzaju „rozdawnictwie”. Prosił jednak, by mieć na uwadze wysiłki pracowników Opieki Społecznej, którzy starają się,

aby nie było to tylko i wyłącznie „rozdawnictwo”, a konkretne działania zmierzające do zaktywizowania klientów OPS.

Przewodniczący RM powiedział, że trudno jest mu uwierzyć w to, że pracownicy socjalni nie potrafią w sposób obiektywny ocenić warunków bytowych rodziny. Zastanawiał się co byłoby, gdyby wykazane dokumenty wskazywały na potrzebę udzielenia pomocy, natomiast ocena pracownika, a w konsekwencji i decyzja MGOPS była negatywna.

Dyrektor MGOPS odpowiedział, że takie sytuacje się zdarzają. Jeżeli dotyczy to zasiłku okresowego i z dokumentów wynika, że taka pomoc się należy nie można jej odmówić. Natomiast w przypadku zasiłku celowego jest możliwość zweryfikowania danych i odmowy udzielenia pomocy. Na pewno nie jest tak, że wszystkie wydawane decyzje przez OPS są pozytywne.

Radna Beata Lida pytała o formę odbioru żywności z Chojnickiego Banku Żywności tzn. czy MGOPS odbiera go z Chojnic, czy też robią to podobnie jak w innych gminach, osoby potrzebujące tej pomocy.

Dyrektor MGOPS w Więcborku odpowiedział, że zrezygnował z tego typu pomocy. W tej chwili pozyskiwana jest tylko pomoc dla potrzebujących, objętych opieką MGOPS / żywność z Chojnickiego Banku pozyskiwana była dla wszystkich, którzy uważali, że takiego wsparcia potrzebują/. Taka decyzja spowodowała, że owszem są pewne przypadki nieprawidłowości, ale występuje to na dużo mniejszą skalę niż poprzednio.

Radny Stanisław Piłka uważał, że błędne jest płacenie ludziom na pracach społecznie użytecznych. Mogłaby być to forma odpracowania pomocy.

Dyrektor MGOPS stwierdził, że takie działanie byłoby niezgodne z obowiązującymi przepisami i na dzień dzisiejszy takiej możliwości nie ma.

Na zakończenie dyskusji Przewodniczący Komisji zmieniła temat pytając, czy w związku z samobójstwem popełnionym przez ucznia więcborskiego Gimnazjum, rodzina została otoczona pomocą Ośrodka.

Pani Szmaglińska zapewniła, że rodzinie zapewniono szczególną pomoc psychologa, terapeutów i pedagoga z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sępólnie Krajeńskim.

Po dyskusji Komisja przystąpiła do zaopiniowania projektu uchwały.

Opinia Komisji jednomyślnie pozytywna

Następnie głos zabrał Przewodniczący GKRPA w Więcborku p. Piotr Węgrzyn, który przedstawił informacje z działalności Komisji w I kwartale 2011r.

Komisja działała w składzie:

Węgrzyn Piotr - Przewodniczący, Cichy Ireneusz - Sekretarz

oraz członkowie: Ks. Franciszek Kurowski, Teresa Dropinska, Bury Barbara, Szmyt Monika, Tomasz Siekierka, Birkholz Jolanta, Lewandowska Marta, Pawłowski Bogdan, Weinke Jerzy, Rumiński Włodzimierz, Masztakowski Stanisław, Kielich Marian, Zbigniew Sulowski.

Obecnie komisja działa w składzie 15 osobowym. Komisja, którą powołuje Burmistrz, działa w oparciu o „Regulamin” - trzeci rok w strukturach Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Więcborku w I kwartale odbyła 3 posiedzenia.

Tematem posiedzeń było przeprowadzanie rozmów z osobami, na które wpłynęło w I kwartale 57 wniosków informujących o nadużywaniu alkoholu. Wnioski wpływały od Policji - 37 wniosków, od MGOPS - 15 wniosków, od osób indywidualnych - rodzin - 4 wnioski, jeden wniosek wpłynął od dyrektora szkoły. Zupełnie nowych wniosków było tylko 7, pozostałe 50 dotyczyło osób mających wcześniej kontakt z komisją, czyli tzw. „recydywa”.

Nie wszystkie osoby zgłaszają się na zaproszenie. Niektóre osoby nawet mimo 3 krotnych zaproszeń nie stawiały się na zaproszenie komisji. Na osoby te w najbliższym czasie skierowane zostaną do sądu wnioski o zobowiązanie do leczenia. W I kwartale do Sądu skierowano 3 wnioski.

Wśród tzw. „klientów” jest rekordzista na którego w ciągu kilkunastu lat wpłynęły 32 wnioski i mimo iż sprawa przechodziła przez Sąd, odbywał on kary więzienia - nie ma żadnej poprawy.

Inny rekordzista - to 23 wnioski, z tego 10 w roku ubiegłym i 3 w bieżącym, czyli prawie co miesiąc jeden wniosek. Osoba ta zobowiązana została sądownie do leczenia, miał również wyrok art. 207 za znęcanie się nad rodziną, niestety nawet sąd jest wobec niego bezsilny. Na bieżąco rozpatrywano sprawy inne, które wpływały do komisji, m.in. wnioski o dofinansowanie działalności związanej z profilaktyką - głównie ze szkół. Członek komisji - (T. Siekierka) brał udział w szkoleniu w Toruniu.

Szkołom przekazano materiały dot. kampanii ogólnopolskich „Postaw na rodzinę” i „Zachowaj Trzeźwy Umysł”. Zakupiono również pakiet materiałów na kampanię „Reaguj na przemoc”.

Ogłoszono kolejny Gminny i powiatowy konkurs na plakat „Alkohol i inne uzależnienia”. Przygotowano informację dot. ilości spożywanego alkoholu na terenie gminy, na podstawie wartości sprzedanego alkoholu w roku ubiegłym. Wynika z niej, że jeden dorosły mieszkaniec gminy wypił w ciągu roku ok. 158 butelek piwa, 6 butelek wina i ok. 11 półlitrówek wódki. . Ogólnie sprzedano na terenie gminy alkohol wartości ok. 7 milionów złotych. Na 1 statystycznego mieszkańca wynosi to ponad 518 zł. Na 1 dorosłego mieszkańca ponad 666 zł. Tyle wydajemy rocznie na alkohol.

Zakupiono na potrzeby Policji 10 narkotestów. Jak wynika z informacji uzyskanej z Policji, są one wykorzystywane.

Sporządzono do Ministerstwa Zdrowia 20 stronicowe sprawozdanie PARPA G-1 dotyczące działalności samorządów w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

Szkoły otrzymały ankiety dla młodzieży i rodziców. Odpowiedzi na zawarte tam pytania stanowić będą podstawę do opracowania Gminnej Strategii Problemów Alkoholowych i Innych Uzależnień. Aktualnie wypełnione ankiety wracają do komisji. Skierowano pismo do Starosty o rozpatrzenie możliwości zorganizowania na terenie pow. Izby Wytrzeźwień dla wszystkich gmin. Pan Starosta odpowiedział, że jest to zadanie własne gmin i Starostwo nie jest zainteresowane zorganizowaniem izby wytrzeźwień. - Poradnia Terapii Uzależnień otrzymała środki na realizację ponadpodstawowych programów profilaktycznych.

Pozytywnie zakończyły się starania Komisji i Pana dyrektora MGOPS-u o wygospodarowanie pomieszczenia na tzw. „Pokój rozmów” , w którym sekretarz komisji oraz pracownicy socjalni, będą mogli spokojnie w „4 oczy” porozmawiać o problemie z interesantem, bez przysłuchiwania się rozmowie innych osób z biura. Aktualnie trwają prace remontowe i niebawem pokój ten będzie do dyspozycji.

W Więcborku powstał nowy Klub Abstynenta. Była to inicjatywa zupełnie oddolna osób, które są po przejściach alkoholowych i starają się utrzymywać abstynencję.

Radna Beata Lida pytała jak będą podzielone środki skoro zaczął funkcjonować nowy Klub Abstynenta „Odnowa”.

Pan Węgrzyn powiedział, że generalnie inicjatywa przejęta zostanie przez nowy Klub i to on realizować będzie budżet natomiast Klub „Azyl” będzie im pomagał. Na czele nowego Klubu stanął p. Jan Chmiel trzeźwy alkoholik od sześciu lat.

Przewodniczący Komisji, który zapraszany jest na posiedzenia GKRPA wspomniał również, że do Komisji zwracały się szkoły o dofinansowanie przedsięwzięć i wszystkie potraktowane zostały równo, co należy odnotować jako pozytyw. Ponadto dzięki wsparciu Komisji czworo uczniów z Zakrzewka mogło uczestniczyć w wycieczce. Zapytał też ile osób zapisanych jest w Poradni.

Terapeuta Poradni uzależnień p. Barbara Bury odpowiedziała, że obecnie zarejestrowanych jest dwieście osób, w tym, grupa współuzależnionych. Nie ma natomiast grupy ryzykowej i grupy szkodliwej.

Burmistrz Więcborka poprosił o wyjaśnienie pojęć grupa ryzykowna i grupa szkodliwa.

Pani Bury wyjaśniła, że chodzi tu o profilaktykę nad zachowaniami z **grupy ryzyka** tj. takimi, które oceniane są jako szkodliwe i niepożądane. Traktowania takich zjawisk w kategoriach zagrożeń i podejmowania wysiłków w celu ich eliminacji lub choćby ograniczenia. Powszechnie uważa się, że skuteczna profilaktyka jest optymalnym sposobem hamowania rozwoju lub ograniczania skali zjawisk uznanych za dolegliwe społecznie. Głównie z tego względu jest znacznie bardziej opłacalna niż kosztowne działania zaradcze, konieczne w sytuacji, gdy wzrasta skala niepożądanych zjawisk. Z kolei prawdopodobieństwo pojawienia się **zachowań ryzykownych** jest tym większe, im więcej czynników ryzyka oddziałuje na daną osobę oraz im bardziej są one szkodliwe i dłużej trwa ich działanie / np. utrata pracy/. Poinformował również, że obecnie kończy doskonalenie swoich umiejętności, którego efektem będzie uzyskanie przez nią certyfikatu. Jej celem jest zajęcie się profilaktyką w uzależnieniach, a przede wszystkim pracą motywacyjną.

Na tym spotkanie zakończono.

Przewodniczący Komisji
Zdrowia i Opieki Społecznej

/-/ Jan Antczak